DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 1231-8124
Nr indeksu 348-570

www.gk24.pl

Nr 157 (5915) | Nakład: 4.050 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS KOSZALIŃSKI
DZIENNIK POMORZA
74 lata

Czwartek, 9.07.2026

ROZMOWA
Katarzyna Pisarska, przewodnicząca Rady Fundacji Kazimierza Pułaskiego: - Amerykanie wydają dziś ponad trylion dolarów na obronność

ŚWIAT
Donald Trump, prezydent USA: - Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu

Relaks

Krzyżówki, prognoza pogody i co warto obejrzeć w TV

Region

Akt oskarżenia przeciwko członkom zarządu PŻB

Prokuratura Regionalna w Szczecinie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm członkom zarządu PŻB S.A.
– Str. 3

Koszalin

Chaos i nerwy przed koszalińskim dworcem. Straż ma pomysł

Kierowcy parkują, gdzie tylko znajdą wolne miejsce, pasażerowie czekają na taksówki praktycznie na jezdni. Chaos, nerwy i pytania
– Str. 4

Pracowita doba strażaków
Silny wiatr dał się we znaki mieszkańcom naszego województwa
– Str. 3

Konkurs „Granty Sołeckie"
Sołectwa z Gminy Będzino z grantami po 20 tysięcy złotych. Efekty będą wkrótce widoczne
– Str. 4

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Koszalin

To będzie najdroższa koszalińska inwestycja. Pochłonie ponad 300 mln zł

Joanna Boroń

Do końca 2029 roku – jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – Koszalin będzie miał spalarnię odpadów. Koszt przedsięwzięcia to ponad 300 milionów złotych, co czyni z niej najdroższą inwestycję w historii miasta.

FOT. MICHAŁ BORKOWSKI

Na wczorajszej konferencji prezydent Tomasz Sobieraj poinformował, kto wybuduje spalarnię odpadów

Po wielu latach oczekiwań krystalizuje się sprawa budowy w Koszalinie spalarni odpadów. – To był kolejny przetarg na budowę tej instalacji. Tym razem postępowanie zakończyło się sukcesem i udało się wyłonić wykonawcę. Została nim spółka AB Industry S.A. z Macierzysza – poinformował podczas środowej konferencji prasowej Tomasz Sobieraj, prezydent Koszalina. Ostatni przetarg został unieważniony, bo miasto gotowe było wydać 250 milionów, a żadna z ofert nie mieściła się tych granicach. Oczywiste było, że trzeba znaleźć dodatkowe finansowanie.

Projekt budowy spalarni ma długą historię. Jak przypomniał Tomasz Uciński, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, pierwsze prace nad inwestycją rozpoczęły się już w latach 2009–2010.

– Od tamtego czasu zmieniły się zarówno przepisy unijne, jak i krajowe, ale nie zmieniła się nasza determinacja. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na budowę instalacji o wydajności 30 tys. ton rocznie, która będzie nie tylko zagospodarowywać odpady, ale także produkować energię elektryczną i ciepło dla miasta – podkreślił.

Samorząd liczy, że dzięki własnej instalacji uda się ograniczyć wzrost opłat za gospodarowanie odpadami. Obecnie Koszalin korzysta z porozumienia ze Szczecinem i kieruje część odpadów do tamtejszej spalarni, płacąc stawki korzystniejsze od rynkowych. Własna instalacja ma zapewnić miastu większą niezależność i stabilność kosztów.

Nowa spalarnia będzie obsługiwać przede wszystkim odpady pochodzące z Koszalina i okolicznych gmin. Jak zaznaczył prezes PGK, około 90 proc. przetwarzanych odpadów będzie pochodziło z terenu miasta i jego najbliższego otoczenia. W przyszłości obiekt może zostać wykorzystany również do przetwarzania odpadów zgromadzonych na składowisku.

Koszt inwestycji przekracza 300 mln zł. PGK złożyło już wniosek o dofinansowanie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Spółka liczy na 75 mln zł bezzwrotnej dotacji, a pozostała część finansowania ma pochodzić z preferencyjnej pożyczki Funduszu.

Na razie trwa okres, w którym uczestnicy postępowania przetargowego mogą odwołać się do Krajowej Izby Odwoławczej.

– Jeśli nie wpłyną odwołania, będziemy mogli podpisać umowę z wykonawcą i rozpocząć realizację inwestycji – zapowiedział prezydent Tomasz Sobieraj.

Według harmonogramu przedstawionego Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej budowa powinna zakończyć się do połowy 2029 roku.

Władze miasta zastrzegają jednak, że przy tak dużych inwestycjach opóźnienia są niemal standardem.

– Zakładamy, że podobnie jak w przypadku większości tego typu przedsięwzięć w Polsce może pojawić się poślizg. Realnym terminem zakończenia budowy może być połowa 2030 roku – ocenił Tomasz Uciński.

eprasa.pl 0336ee2a59

CO CIEKAWEGO W GŁOSIE

Piątek Głos Regionów: Historia pierwszego polskiego Stara prowadzi także do naszego regionu. **Sobota:** Bartosz Bielenia unika mediów jak święconej wody. Nie interesują go też role w tasiemcowych serialach ● Nie trzeba wydawać fortuny, by odkrywać sekrety starych murów ● Lekka kuchnia na lato

9.07.2026
Czwartek

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Krzysztof Cugowski: O używkach

wokalista

W PRL palili niemalże wszyscy i palili wszędzie. W domach, w samochodach, jeżeli ktoś taki w ogóle posiadał, we wszystkich miejscach publicznych. Właściwie to tylko w kinie się nie paliło. Papieros był podstawą życia i jednym z elementów spotkań towarzyskich. To była norma. Wódka też, ale papieros przede wszystkim.

Zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych, wprowadzony już jakiś czas temu, uważam za właściwy ruch. I mówię to chociaż jestem sceptyczny wszystkim tzw. globalnym ruchom zakazującym. W tym przypadku to doskonały pomysł. Strona zdrowotna to oczywista sprawa. Ale ważna jest też kwestia estetyczna. Wtedy śmierdziało wszędzie tymi petami. Sam paliłem w samochodzie i w mieszkaniu to wiem. Ten smród to był koszmar.

W PRL powszechne było też picie alkoholu. Chociaż dostęp był bardzo utrudniony z różnych powodów. To był taki „fantastyczny" kraj, w którym brakowało wszystkiego. To się może wydawać dziwne, bo wyprodukowanie alkoholu jest banalnie proste. Dlatego też powstawały wtedy meliny.

Obecnie picie alkoholu też jest powszechne. Dostęp do niego jest przerażający. Można go kupić wszędzie. W małych i dużych sklepach czy na stacjach benzynowych niezależnie od dnia i godziny. Ceny idą w górę, poza cenami alkoholu. To wszystko, przy równoczesnym biadoleniu o rozpiciu społeczeństwa, wydaje się dziwne. Najgorsze jest to, że alkohol piją coraz młodsi ludzie. To fatalne. Wszystkie te zakazy „18 plus" to są żarty dla dzieci. To zawsze można było obejść. Warto zastanowić się nad mądrym ograniczeniem picia alkoholu, bo u nas pije się go w sposób makabryczny. To wyszłoby wszystkim na dobre.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza"
„Głos Koszaliński"
„Głos Szczeciński"

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dziś
23°C/12°C

jutro
24°C/12°C

ROZMOWA

Deklaracja ze szczytu NATO powinna zadowolić prezydenta USA

Jacek Pawlicki (PAP)

Rozmowa z Katarzyną Pisarską, przewodniczącą Rady Fundacji Kazimierza Pułaskiego

Przywódcy krajów Sojuszu rozmawiają w Ankarze o przyszłości Paktu Północnoatlantyckiego. Jak prezydent Donald Trump postrzega NATO?

Donald Trump słynie z tego, że często zmienia zdanie, jednak w sprawie NATO od 30 lat mówi konsekwentnie to samo. Twierdzi np., że Amerykanie wydają ogromne sumy na obronność głównie z winy Sojuszu. Powtarza też, co jest do pewnego stopnia prawdą, że Europejczycy wydają zbyt mało na swoją obronność. I że sama tylko Ameryka nie może być odpowiedzialna za bezpieczeństwo Europy. To wszystko mówił w latach 80. jeszcze w czasach zimnej wojny i później w czasie kampanii prezydenckich w 2016 i 2024 roku. Na początku pierwszej kadencji jego stosunek do NATO był bardzo sceptyczny, ale nieco zmienił się na korzyść dla Paktu pod wpływem sekretarza obrony Jamesa Mattisa i doradcy ds. bezpieczeństwa Johna Boltona. Jak wspomina w swojej książce b. szef NATO Jens Stoltenberg to właśnie oni uratowali sojusz przed katastrofą, bo istniały uzasadnione obawy, że prezydent na swym pierwszym szczycie Paktu ogłosi wyjście USA z NATO. Do tego na szczęście nie doszło, ale Trump pozostał sceptyczny wobec tej organizacji. I tak np. zobaczywszy w 2017 roku po raz pierwszy nowy budynek Kwatery Głównej NATO w Zaventem pod Brukselą, dziwił się, skąd Sojusz wziął na to pieniądze?

Prezydent Trump nie jest fanem NATO?

Problem polega na tym, że nigdy nie chciał przyjąć do wiadomości,

FOT. WIKIPEDIA

Katarzyna Pisarska: - Amerykanie wydają dziś ponad trylion dolarów na obronność

jak funkcjonuje Sojusz. Z uporem godnym maniaka powtarza, że kwoty, które państwa NATO wydają na obronność mierzone w stosunku do PKB, to natowska składka, co nie jest prawdą. Amerykanie wydają dziś ponad trylion dolarów na obronność, ale to nie jest wcale składka do NATO tylko wydatki na potężny system obronny USA, w tym wojska amerykańskie, które stacjonują na całym świecie. Jeśli chodzi o szczyty NATO, Trump lubi proste przekazy - takie, z których wynika, że Ameryka i on sam coś wygrał lub na czymś zarobił. To transakcyjne podejście powoduje, że prezydent USA nie traktuje Sojuszu ideologicznie. Nie postrzega Paktu jako wspólnoty wartości, takich jak demokracja czy państwo prawa, o czym mowa w Traktacie Waszyngtońskim. Nie zgadzam się jednak z tymi, którzy powtarzają, iż celowo działa na rzecz osłabienia Paktu, bo o to poprosili go Rosjanie. Te spiskowe teorie można włożyć między bajki.

Szczyt w Ankarze powinien być dla Trumpa sukcesem, bo znacząca część sumy, którą państwa NATO zobowiązały się wydać na obronność, ma iść na zakup amerykańskiej broni...

Z tego, co wiem, o tym będzie właśnie mowa w komunikacie końcowym ze szczytu. Znajdą się w nim zapisy o ogromnym wzroście wydatków na zbrojenia w Europie i Kanadzie i o współpracy tamtejszych przemysłów obronnych z amerykańską zbrojeniówką. W deklaracji jest mowa o Iranie: wszystkie państwa Sojuszu sprzeciwiają się irańskiemu programowi nuklearnemu. I wszyscy przywódcy potępiają próby blokowania Cieśniny Ormuz przez reżim w Teheranie. Deklaracja ze szczytu powinna zadowolić prezydenta USA.

Istnieje ryzyko, że zostaniemy z przysłowiową ręką w nocniku, bo Amerykanie zabiorą to, czego nie mamy, zanim europejska część NATO posiądzie „zdolności strategiczne" do obrony?

Gra toczy się o to, by przekonać administrację Trumpa, by ten proces był rozciągnięty w czasie. Z takim przesłaniem pojechałam miesiąc temu do Waszyngtonu na czele delegacji parlamentarnej krajów bałtyckich, nordyckich i Polski. Rozmawiając z przedstawicielami administracji Trumpa, apelowaliśmy, aby ten proces odbywał się etapami i w sposób uporządkowany, tak aby Europa uzyskała niezbędne zdolności obronne.

Amerykański parasol atomowy zostaje?

Absolutnie tak. Kiedy byłam z tą grupą w Pentagonie, ludzie Hegsetha zapewniali nas, że „parasol atomowy nie podlega negocjacjom". A to znaczy, że wszystko pozostaje po staremu. Co ciekawe, wcześniej rozmawiałam na ten temat z przedstawicielami francuskiego resortu obrony w Paryżu. Usłyszałam od nich, że propozycja rozszerzenia francuskiego parasola atomowego na Europę była konsultowana z USA.

eprasa.pl 0336ee2a59

Miasto/Region

• Dyżur reportera
Joanna Boroń, tel. 94 347 35 52 (godz. 10-14)

REGION

Akt oskarżenia przeciwko członkom zarządu PŻB

Mariusz Parkitny

Prokuratura Regionalna w Szczecinie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm członkom zarządu Polskiej Żeglugi Bałtyckiej S.A., w tym prezesowi PŻB. Zarzut: wyrządzenie spółce szkody majątkowej w wielkich rozmiarach – ponad 8 mln zł.

Oskarżonym zarzucono, że w okresie od 8 marca 2017 r. do 14 maja 2019 r. jako osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi Polskiej Żeglugi Bałtyckiej nie zachowali ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i podpisali z Morską Stocznią Remontową Gryfia S. A. kontrakt na zaprojektowanie, wybudowanie i dostawę promu.

– Mimo że stocznia nie była przygotowana do realizacji projektu od strony ekonomicznej z uwagi na złą sytuację finansową i majątkową oraz od strony organizacyjnej, gdyż nie dysponowała odpowiednim zapleczem technicznym i kadrą pracowników mających wystarczające doświadczenie w budowie promów ROPAX – wyjaśnia prokurator Małgorzata Wojciechowicz z Prokuratury Regionalnej w Szczecinie.

Następnie podpisali kolejne aneksy do kontraktu nr 3 (dotyczący modyfikacji projektu kontraktowego) i nr 4 (dotyczący opracowania i nabycia projektu technicznego promu, w tym przeprowadzenia badań modelowych promu i uzyskania odpowiedniego uzgodnienia lub jego zatwierdzenia przez Polski Rejestr Statków) mimo tego, że stocznia nie była nadal przygotowania tak od strony ekonomicznej, jak i organizacyjnej do wybudowania promu.

– W wyniku tego Polska Żegluga Bałtycka poniosła szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 7 589 900 złotych – dodaje prokurator.

Drugi zarzut dotyczy podpisania z Morską Stocznią Remontową Gryfia aneksu nr 2 do kontraktu dotyczącego wykonania pierwszej sekcji dna podwójnego kadłuba promu ROPAX, w sytuacji gdy do dnia sporządzenia dokumentacji pierwszej sekcji promu i podpisania aneksu nie został wykonany w całości projekt kontraktowy promu oraz nie został sporządzony projekt techniczny promu w zakresie wymaganym do zaprojektowania jego pierwszej sekcji.

– Skutkiem tego Polska Żegluga Bałtycka poniosła szkodę majątkową w wysokości 725 660 zł, a po odliczeniu wartości zezłomowanej za kwotę 197 000 zł „stępki" daje to kwotę 528 660 zł - dodaje prokurator.

- Stocznia nie była przygotowana do realizacji projektu od strony ekonomicznej

MAŁGORZATA WOJCIECHOWICZ
Prokuratura Regionalna

Ustalając wysokość szkody poniesionej przez PŻB, do jej wyliczenia przyjęto sumy wydatkowane na wykonanie kontraktu, tj. przeznaczone na nabycie: projektu kontraktowego za kwotę 500 tys. zł, pierwszej sekcji promu za kwotę 725 660 zł, zmodyfikowanej wersji projektu kontraktowego za kwotę 89 900 zł oraz kolejnych pakietów projektu technicznego przekazywanych na podstawie aneksu nr 4 za łączną kwotę 7 mln zł. Natomiast jako niemające bezpośredniego związku z realizacją kontraktu przyjęto kwoty, jakie były przeznaczone na sfinansowanie przechowywania pierwszej sekcji promu oraz te, który ze strony PŻB były wydatkowane na różnego rodzaju opinie, analizy, konsultacje, tłumaczenia i raporty (co wynika z opinii Biura Ekspertyz Sądowych). Stąd też po ich odliczeniu oraz odliczeniu kwoty 197 tys. zł uzyskanej ze sprzedaży pierwszej sekcji promu przyjęto, iż wskutek czynności podejmowanych przez obu podejrzanych PŻB poniosła szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 8 118 560 zł. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawa słynnej stępki obiegła całą Polskę, gdy ówczesny premier Mateusz Morawiecki i najważniejsi politycy PiS robili sobie na jej tle zdjęcia, aby pokazać, jak odbudowuje się przemysł stoczniowy. Z promu nic nie wyszło, a stępka trafiła na złom i stała się symbolem klęski PiS w przywracaniu przemysłu stoczniowego.

©℗

KRÓTKO

Region

Pracowita doba strażaków

Silny wiatr dał się we znaki mieszkańcom województwa zachodniopomorskiego.
Od 7 lipca od godz. 8 do środy do godz. 6.30 strażacy interweniowali 91 razy, usuwając przede wszystkim skutki porywistego wiatru. Najwięcej zgłoszeń dotyczyło powalonych drzew oraz połamanych konarów i gałęzi, które blokowały drogi. Strażacy dwukrotnie byli także wzywani do lokalnych podtopień.
Najwięcej interwencji odnotowano na terenie powiatu sławieńskiego (18), miasta Koszalina (16) oraz kamieńskiego (10). Kolejne zgłoszenia dotyczyły powiatów goleniowskiego (8), kołobrzeskiego (7), drawskiego (5), łobeskiego (4), gryfińskiego (4), gryfickiego (4), wałeckiego (3), szczecineckiego (3), stargardzkiego (3), miasta Szczecina (3), białogardzkiego (2) oraz miasta Świnoujścia (1).
Jak dotąd nie odnotowano poważniejszych zdarzeń związanych z uszkodzeniami budynków ani infrastruktury.

PCH

REKLAMA 0011551917

Burmistrz Połczyna-Zdroju
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Połczynie-Zdroju przy Placu Wolności 3-4 oraz na stronie internetowej zostały opublikowane wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy:

1) Sprzedaż w trybie przetargowym:
– działka nr 446/36 o pow. 0,1095 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/37 o pow. 0,1153 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/38 o pow. 0,1140 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/39 o pow. 0,1140 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/40 o pow. 0,1141 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/41 o pow. 0,1135 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/42 o pow. 0,1058 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/55 o pow. 0,1314 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/56 o pow. 0,1087 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/57 o pow. 0,1087 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/58 o pow. 0,1087 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/59 o pow. 0,1087 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/60 o pow. 0,1241 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 446/61 o pow. 0,2184 ha w obrębie 004 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 208 o pow. 0,0663 ha w obrębie 002 m. Połczyn-Zdrój.

2) Sprzedaż w trybie bezprzetargowym:
– udział 1/10 części w działce nr 548 o pow. 1,1600 ha w obrębie Turka, gm. Dorohusk.

3) Dzierżawa w trybie przetargowym:
– działka nr 42/3 (część) o pow. 0,0608 ha w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój.

4) Dzierżawa w trybie bezprzetargowym:
– działka nr 29 (część) o pow. 0,0203 ha w obrębie 002 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 29 (część) o pow. 6,00 m² w obrębie 002 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 0,0237 ha w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 0,0041 ha w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 15,00 m² w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 11,00 m² w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 14,00 m² w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 18,00 m² w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 206/1 (część) o pow. 15,00 m² w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój;
– działka nr 487/1 (część) o pow. 0,0153 ha w obrębie 003 m. Połczyn-Zdrój.

REKLAMA 0011551354

KOSZALIN Centrum Pomorza

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA KOSZALINA

o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w Koszalinie pomiędzy ulicami: Wenedów, Słowiańską i Połczyńską

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2026r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3, ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na* środowisko (Dz.U. z 2026 poz. 670), **zawiadamiam o:**

I. Podjęciu przez Radę Miejską w Koszalinie w dniu 25 czerwca 2026 r. uchwały Nr XXXIV/395/2026 *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w Koszalinie pomiędzy ulicami: Wendów, Słowiańską i Połczyńską.*
II. Przystąpieniu do przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu ww. planu miejscowego.

Uchwała z załącznikiem graficznym, na którym wyznaczono granice obszaru objętego sporządzeniem planu miejscowego, dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koszalinie pod adresem:
https://bip.koszalin.pl/uchwala/16725/uchwala-nr-xxxiv-395-2026

Zainteresowani, w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r. mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Koszalina, wyłącznie za pomocą formularza dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz pod adresem: https://bip.koszalin.pl/sprawa-do-zalatwienia/161/a-11-sporzadzanie-aktu-planowania-przestrzennego

Wnioski na wyżej wymienionym formularzu można składać:
- w formie papierowej w kancelarii lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um.koszalin@um.koszalin.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej: /UMKoszalin/SkrytkaESP lub systemu e-doręczeń: AE:PL-11793-91081-CUJHJ-10 .

Składający wniosek do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składane w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać do Prezydenta Miasta Koszalina, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 317 i 308 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej i na adres wskazany powyżej jak do planu miejscowego. Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Koszalina.

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Koszalina. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miejskim w Koszalinie za pomocą e-mail: iodo@um.koszalin.pl Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz na stronie internetowej: https://bip.koszalin.pl/artykul/136/172/klauzula-informacyjna-dotyczaca-przetwarzania-danych-osobowych

koszalin.pl

eprasa.pl 0336ee2a59

KOSZALIN

Chaos i nerwy przed koszalińskim dworcem. Straż miejska ma pomysł na rozwiązanie problemu

Joanna Boroń

Kierowcy parkują, gdzie tylko znajdą wolne miejsce, pasażerowie czekają na taksówki i samochody „na minuty" praktycznie na jezdni. Efekt? Chaos, nerwy i coraz więcej pytań od mieszkańców.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Taki obrazek można zobaczyć przy dawnym dworcu kolejowym niemal codziennie

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Z początkiem wakacji ruch pojazdów i podróżnych w okolicach dworca jest znacznie większy

Jeden z naszych czytelników pyta wprost: „Czy naprawdę tak musi wyglądać okolica koszalińskiego dworca PKP?". Inni zastanawiają się, dlaczego służby nie reagują.

Jak się okazuje, możliwości interwencji są obecnie bardzo ograniczone.

Piotr Simiński, komendant koszalińskiej straży miejskiej, przyznaje, że problem jest doskonale znany zarówno jemu, jak i strażnikom. Przeszkodą są jednak przepisy. Teren przed dworcem należy do PKP, dlatego straż miejska nie ma tam pełnych uprawnień do egzekwowania przepisów ruchu drogowego.

– Wysłaliśmy do PKP wiele pism, odbyły się również dwa spotkania w Koszalinie. Udało się wypracować pewne rozwiązanie – mówi komendant.

Zakłada ono przekazanie zarządzania terenem przed dworcem Zarządowi Dróg i Transportu. Dzięki temu możliwe będzie wprowadzenie nowej organizacji ruchu, a straż miejska zyska podstawę do kontrolowania i egzekwowania obowiązujących zasad.

Plan przewiduje wprowadzenie ruchu okrężnego oraz takie wyznaczenie pasa ruchu, aby uniemożliwić dłuższe parkowanie samochodów.

– Chcemy, aby kierowcy mogli zatrzymać się jedynie na krótki postój potrzebny do wysadzenia lub odebrania pasażera. To powinno usprawnić ruch i zlikwidować zatory – wyjaśnia Piotr Simiński.

Nowa organizacja ruchu miałaby również rozwiązać problem nieformalnego postoju kierowców korzystających z aplikacji przewozowych, którzy często czekają na klientów.

Ostateczna decyzja w sprawie zmian należy do Zarządu Dróg i Transportu w Koszalinie. Jak słyszymy, sprawa jest obecnie w toku. Mamy nadzieję, że sytuację wokół dworca kolejowego w Koszalinie uda się opanować, zanim skończą się wakacje.

0011551945

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 lipca 2026 roku odszedł od nas
Kochany TATA, DZIADEK i PRADZIADEK

śp. ANTONI RATAJEWSKI

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
10 lipca 2026 roku o godzinie 11.00
w Kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie
Pogrążona w smutku Rodzina

ZAKŁAD POGRZEBOWY ATENA

0011551169

Panu Piotrowi Bendasiukowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zarządu Budynków Mieszkalnych w Koszalinie

0011551839

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pana Zdzisława
Ludwikowskiego

wieloletniego samorządowca Gminy Postomino,
Założyciela wielu lokalnych klubów sportowych,
niestrudzonego inicjatora sportowych rywalizacji,
Przyjaciela Banku.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz Najbliższym

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Banku
Spółdzielczego w Ustce

REGION

Sołectwa z Gminy Będzino z grantami po 20 tysięcy złotych

Joanna Boroń

To świetna wiadomość dla mieszkańców Gminy Będzino. Wszystkie cztery projekty zgłoszone przez sołectwa do konkursu „Granty Sołeckie 2026" otrzymały dofinansowanie.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

W gminie Będzino wszystkie zgłoszone projekty otrzymały dofinansowanie

Konkurs „Granty Sołeckie" organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego odbywa się w tym roku już po raz dziesiąty. W edycji 2026 na realizację lokalnych inicjatyw przeznaczono 4 mln zł, dzięki którym wsparcie otrzyma 200 sołectw z całego regionu.

W konkursie mogły uczestniczyć gminy reprezentujące sołectwa z terenów wiejskich województwa zachodniopomorskiego. Każde sołectwo mogło zgłosić jeden projekt o wartości nieprzekraczającej 40 tys. zł. Maksymalna wysokość dofinansowania wynosiła 20 tys. zł, natomiast pozostałe środki stanowią wkład własny gminy lub pochodzą z innych źródeł finansowania.

Z Gminy Będzino do tegorocznej edycji programu zgłoszono cztery projekty – i wszystkie uzyskały pozytywną ocenę.

– Mamy 100-procentową skuteczność. Wszystkie cztery sołectwa otrzymają dofinansowanie – cieszy się Sylwia Halama, wójt Gminy Będzino. Jak podkreśla, to efekt zaangażowania sołtysów, rad sołeckich i mieszkańców, którzy aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu wniosków.

Co powstanie dzięki dotacjom? Sołectwo Łopienica / Łasin Koszaliński zbuduje altanę oraz utwardzi teren w miejscowości Łopienica. Sołectwo Kładno pieniądze wyda na ogrodzenie i zagospodarowanie terenu placu zabaw w miejscowości Pleśna. Sołectwo Dobre zfinansuje ogrodzenie i zagospodarowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej we wsi Dobre, a Sołectwo Dobiesławiec zbuduje altanę w miejscowości Podamirowo.

eprasa.pl 0336ee2a59

REKLAMA
0011550930

FENiKS: Czystsze powietrze, nowoczesne domy i niższe rachunki

Fundusze Europejskie

Poprawa jakości powietrza, którym na co dzień oddychamy, lepsze zdrowie i realne oszczędności w domowych budżetach mieszkańców zachodniopomorskiego - to cele programu „Czyste Powietrze", realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie dzięki Funduszom Europejskim na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FEnIKS). Program, który przynosi konkretne efekty, obecnie wchodzi w ważny etap kontroli inwestycji.

Program „Czyste Powietrze" realizujemy od 2018 roku, by poprawić efektywność energetyczną domów jednorodzinnych i ograniczyć emisję do atmosfery szkodliwych zanieczyszczeń, powstających przy spalaniu paliw kopalnych.

Dofinansowanie obejmuje nie tylko wymianę nieefektywnych źródeł ciepła, ale również kompleksową termomodernizację budynków. Beneficjenci mogą uzyskać wsparcie m.in. na docieplenie przegród budowlanych, modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, montaż wentylacji z odzyskiem ciepła, a także wykonanie audytu energetycznego lub dokumentacji projektowej.

Co to znaczy dla środowiska?

Szacujemy, że dzięki wymianie źródeł ciepła w ramach programu Czyste Powietrze, finansowanego z FEnIKS, do atmosfery przestanie trafiać ponad 8,5 tysiąca ton dwutlenku węgla rocznie, a odnowione domy będą zużywać o ponad 25 tysięcy MWh (megawatogodzin) rocznie mniej niż teraz. Dla mieszkańców to niższe koszty ogrzewania, większe bezpieczeństwo i poprawa jakości życia.

Obecnie realizujemy wypłaty w ramach środków FENiKS. Na razie za nami 60% wypłat, a do mieszkańców naszego województwa trafiło już 120 mln zł. Środki z perspektywy unijnej 2021–2027 przyspieszyły tempo wymiany źródeł ciepła, termomodernizacji oraz montażu instalacji OZE.

Jak przygotować się do kontroli?

Jednocześnie rozpoczął się ważny etap kontroli inwestycji u Beneficjentów. Mogą się odbywać zarówno przed wypłatą ostatniej części środków, jak i w tak zwanym okresie trwałości, czyli 5 lat od zakończenia przedsięwzięcia. Nasi pracownicy sprawdzają rzeczywiste wykonanie prac, zgodność zakresu robót z dokumentacją i to, czy zainstalowane urządzenia spełniają wymagania techniczne.

Kluczem do sprawnego przejścia kontroli jest kompletna dokumentacja, wykonywanie zdjęć z realizacji oraz konsultowanie wszelkich zmian z Funduszem.

Dla Beneficjentów to dobry czas na uporządkowanie dokumentów i zadbanie o prawidłowe rozliczenie inwestycji, która – mieszkańców i środowisku – posłuży przez wiele lat.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

eprasa.pl 0336ee2a59

FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA" przez Zełenskiego

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego".

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaźnikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu". Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procederów walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje - podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji".

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawiać się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni".

Bezpieczny wypoczynek

Ewakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wichurę ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI
Minister sportu i turystyki

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc., a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!", promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.

eprasa.pl 0336ee2a59

ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmienne, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pewnych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych" i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem" w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

ANKARA

„Myślę, że to koniec." Trump ogłasza w sprawie Iranu

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

FOT. ALEX BRANDON/AP PHOTO/EAST NEWS

Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środę w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego" prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszczący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi" – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal" wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miażdżąca". Dowództwo podkreśliło, że Teheran że „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję" w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem" dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

CHINY

Tornado wywiało mężczyznę przez okno. Razem z meblami

Adam Kielar

Tornado, które uderzyło w miasto Huanggang w prowincji Hubei w Chinach, było tak potężne, że wyssało mężczyznę z mieszkania na 12. piętrze wraz z meblami.

Jak przekazał portal stacji TVBS, w chwili, gdy tornado uderzyło w miasto Huanggang, mężczyzna o nazwisku Zhang odpoczywał na sofie w swoim salonie. Siła tornada była tak ogromna, że wyrwała okno z muru budynku i porwała Zhanga wraz z sofą, stołem i szafkami.

Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego w pasie zieleni pod blokiem. Na szczęście jego żona i dziecko, przebywający w innej części mieszkania, nie ucierpieli.

Tornado, burze i wiatry o prędkości 150 kilometrów na godzinę spowodowały śmierć 11 osób i obrażenia u ponad 330 osób. Żywioł zniszczył blisko 5 tysięcy domów w prowincji Hubei, zrywał dachy i niszczył infrastrukturę. W Huanggang wiatr był na tyle silny, że przemieszczał półciężarówki o nawet 30 metrów.

Potężne tornada w Chinach

Specjalista od burz Eric Wang ocenił, że poniedziałkowe tornada były najbardziej niszczycielskie od 2016 roku, kiedy w mieście Yancheng na wschodzie kraju zginęło 98 osób. Co roku Chiny zmagają się z klęskami żywiołowymi, a zmiany klimatyczne zwiększają intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych, co stanowi poważne zagrożenie dla ludności i gospodarki kraju.

LONDYN

Książę Harry przegrał proces o naruszenie prywatności

Kazimierz Sikorski

Brytyjski sąd wydał orzeczenie niekorzystne dla księcia Harry'ego i innych znanych osób, które oskarżyły wydawcę „Daily Mail" o stosowanie wobec nich nielegalnych metod gromadzenia informacji.

Sprawa wytoczona przez Harry'ego i inne osobistości przeciwko Associated Newspapers była jednym z kilku toczących się postępowań. Harry i pozostali powodowie zarzucali Associated Newspapers prowadzenie lub zlecanie nielegalnych działań mających ujawnić prywatne informacje z ich życia na potrzeby artykułów publikowanych w „Daily Mail" oraz „The Mail on Sunday". Wśród pozostałych powodów znaleźli się m.in. Elton John, aktorki Liz Hurley i Sadie Frost

Sędzia Matthew Nicklin stwierdził, że „podejrzenia, nawet jeśli zrozumiałe, nie wystarczą", a Harry oraz pozostali znani powodowie nie zdołali udowodnić, iż „informacje będące przedmiotem skargi zostały uzyskane w sposób niezgodny z prawem".

Powodowie zarzucali Associated Newspapers – wydawcy „Daily Mail" – włamywanie się do telefonów i ingerowanie w życie prywatne. Do takich praktyk miało dochodzić w latach 1993–2011. Koncern zaprzeczał zarzucanym mu czynom.

W oświadczeniu Associated Newspapers stwierdził: „Dobre imię naszych uczciwych i ciężko pracujących dziennikarzy zostało poważnie podważone, a dzisiaj zostali oni oczyszczeni z zarzutów".

eprasa.pl 0336ee2a59

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryture przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

FOT. FREEPIK.COM

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

Jak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową. Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast, gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP". System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6", czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą. Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz – jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy – dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Dlaczego warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Warto skorzystać z pomocy doradców emerytalnych. Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS. ©℗

eprasa.pl 0336ee2a59

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Macdonaldzie** 11 lipca 43 rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści typu noir; twórcy postaci detektywa-ponuraka Lew Archera.

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie" – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa". W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości". Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem" – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpiących i niezdecydowanych

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich". Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylniejsi ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika" – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrażające bezpieczeństwu państwa", „nawołujące do poniżenia ustroju państwa" lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej", to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Z oczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wycinek: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opowieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy"

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia" Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze". Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowiastki dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedzią na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu" powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego". Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania".

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej i tej publikacji". Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki", jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilniej narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysły młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej.

Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szakale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały władać piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre'ów!" – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną koleją rzeczy była cenzura prewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowywały literatura radziecka i klasyka.

„List 34"

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władze za głównego prowodyra słynnego „Listu 34", bezbłędnie obnażającego właśnie absurdy polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zatrważające: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowodyrzy całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy" w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury". Sztywne trzymanie się podstawowych kryteriów zaproponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbecja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli zaczytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

eprasa.pl 0336ee2a59

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Tadeusz Żarek

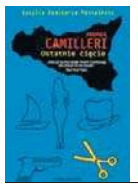

Na Vigacie nic nie jest już takie samo

Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i zniecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.

Andrea Camilleri , „Ostatnie cięcie", wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...

Kris James, „Obudź się, Anno!", wyd. ReWizja, Wilkszyn 2026, cena 54,99 zł

Jak skończy się gra w „Kto zabił?"

To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przeklętej" wyspie i nagłe zniknięcie jednego z pasażerów, by przestali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?". Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.

Marta Zborowska, „Białe tango", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

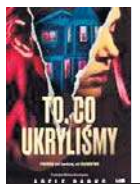

O zdradzie, lojalności i sekretach

Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

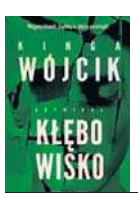

Gra o prawdę właśnie się zaczyna

W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znów rozpoczyna się śledztwo.

Kinga Wójcik,„Kłębowisko", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł

Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?

Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji księżnej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...

Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafaela", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim", gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik..." kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości":

Dziennik Białostocki

PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA 1934 R.

nicy polscy we Francji
znów są wydalani

Wybory do sejmików w Gdańsku
Polacy występują z własną listą

Sesja Ligi Narodów
w związku ze spr

Ostry za
między Litwą a W

Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego" z 19 listopada 1934 r.

„Rzeźnia w grobie

Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochowany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się poćwiartowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzenie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków. Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydnego czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby

Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonji greckiej. Woźni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom".

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym, „Na prowincji":

„Zamach na strażnika

Sad okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonia, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwoń doskoczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroń.

Dwaj świętokradcy

Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziejów – świętokradców: Tchórza i Zełka.

Samobójstwa

Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarlej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki".

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«".

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia", a także hagiografii „Żywot św. Stanisława". Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.

XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina" z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemieńczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chytrzy i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław klarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrawinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej.

Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

eprasa.pl 0336ee2a59

ROWY

W najbliższy weekend w Rowach orkiestry dęte pokażą swoją siłę

Wojciech Frelichowski

W sobotę i niedzielę (11 i 12 lipca) Rowy będą gospodarzem XVI Ogólnopolskiego Przeglądu Paradnych Orkiestr Dętych. To jedno z najbardziej widowiskowych wydarzeń muzycznych na Pomorzu.

FOT. ORGANIZATOR

Wielu orkiestrom podczas towarzyszą występy mażoretek.

Ogólnopolski Przegląd Paradnych Orkiestr Dętych, organizowany przez Centrum Kultury Gminy Ustka, od szesnastu lat promuje tradycję orkiestr dętych, integruje środowisko muzyczne z całego kraju oraz przyciąga licznych mieszkańców i turystów wypoczywających nad Bałtykiem.

Organizator informuje, że przez dwa dni publiczność na ulicach Rowów będzie mogła podziwiać widowiskowe parady orkiestr, efektowne pokazy musztry paradnej, koncerty konkursowe oraz występy mażoretek. Na scenie Park Kultury i Wypoczynku w Rowach zaprezentują się orkiestry reprezentujące różne regiony Polski, które rywalizować będą nie tylko o najwyższe laury artystyczne, ale również o uznanie publiczności.

Program wydarzenia obejmuje uroczystą paradę orkiestr, konkurs musztry paradnej, prezentacje koncertowe oraz wspólne wykonania przygotowanego repertuaru. Występy oceniać będzie profesjonalne jury pod przewodnictwem Mirosława Hilmanowicza. Pod uwagę będzie brany poziom muzyczny, precyzja wykonania, walory artystyczne, choreografia oraz ogólna prezentację sceniczna.

Po raz kolejny wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Pomorskiego laureaci konkursu otrzymają również atrakcyjne nagrody. Marszałek ufundował nagrodę finansową dla zdobywcy pierwszego miejsca w konkursie musztry paradnej.

Na organizację XVI Ogólnopolskiego Przeglądu Paradnych Orkiestr Dętych Gmina Ustka zdobyła dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Edukacja Kulturalna 2026, którego operatorem jest Narodowe Centrum Kultury.

KOŁOBRZEG

Festiwal „Muzyka w Katedrze", czyli czwartki muzyką

Joanna Boroń

Tegoroczną edycję zainauguruje dziś muzyczne misterium.

Publiczność będzie miała okazję usłyszeć Mszę Flamenco w wykonaniu artystów z Hiszpanii.

Koncerty w ramach festiwalu odbywają się w każdy wakacyjny czwartek o godz. 20:30 w Bazylice Konkatedralnej Wniebowzięcia NMP przy ul. Mariackiej 5.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE Ip. 692-043-152.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio, 508-436-420

Praca

ZATRUDNIĘ

PRZYJMĘ do pralni, Koszalin, 724-711-148.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24
Sport to Wy
sportowy24.pl

REKLAMA 0011551809

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie informuje, że ogłosił pierwsze ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż lokali mieszkalnych nr **7 i 8**, położonych **w Mirosławcu Górnym przy ul. Lotnictwa Polskiego 13** (dz. nr 50/48 o pow. 0,1399 ha, KW nr KO1W/00027978/5)

Lp.	Adres lokalu	1) pow. użytkowa lokalu 2) udział we współwłasności 3) pow. pom. przynależnego	Termin przetargu /godzina	Cena wywoławcza netto lokalu	Wysokość wadium/termin wniesienia	Usytuowanie lokalu w budynku, struktura
1.	**Mirosławiec Górny ul. Lotnictwa Polskiego 13/7**	1) 49,16 m² 2) 610/10.000 3) 11,28 m² (piwnica)	**19.08.2026 r. godz. 10.00**	**92.000,00 zł**	**18 000,00 zł** do dnia **13.08.2026 r.**	II piętro 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój
2.	**Mirosławiec Górny ul. Lotnictwa Polskiego 13/8**	1) 38,23 m² 2) 508/10.000 3) 12,12 m² (piwnica)	**19.08.2026 r. godz. 11.00**	**78.000,00 zł**	**15 000,00 zł** do dnia **13.08.2026 r.**	II piętro 1 pokój, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój

Przetargi odbędą się w budynku Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie, przy ul. Księcia Sambora 4, w sali nr 13.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **podanej w tabeli** przelewem na rachunek bankowy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie nr **91 1130 1176 0022 2114 1520 0010** w Banku Gospodarstwa Krajowego w nieprzekraczalnym **terminie wskazanym w tabeli** z dopiskiem: „Przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Mirosławcu Górnym przy ul. Lotnictwa Polskiego 13/.....". Za osoby wnoszące wadium na przetarg uznaje się właściciela rachunku bankowego, z którego dokonano wpłaty lub osobę/osoby wskazane jako wpłacający w tytule wpłaty wadium.
W dowodzie wpłaty wadium powinna zatem być wskazana osoba / osoby zamierzające nabyć nieruchomość.
Organizator zastrzega, że przysługuje mu prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.
Informacje – Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie, **tel. 91 447 20 26**.
Oględzin lokali mieszkalnych można dokonać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem AMW Towarzystwa Budownictwa Społecznego „KWATERA" Sp. z o.o. pod numerem telefonu: **797 345 715** w poniedziałki w godzinach 10:00 – 18:00, od wtorku do piątku w godzinach od 8:00 – 15:00.
Umówienie spotkania celem okazania lokali jest możliwe również drogą mailową poprzez zgłoszenie na adres **zachodniopomorski@amwkwatera.pl**.
Pełna treść ogłoszeń została wywieszona na tablicy ogłoszeń Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie, przy ul. Potulickiej 2 / ul. Księcia Sambora 4 i opublikowana na stronie internetowej www.amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Oddział Regionalny w Szczecinie
ul. Potulicka 2 • 70-952 Szczecin, skr. poczt. 11.00
Sekretariat: tel. 91 447 20 00 • Kancelaria: tel. 91 447 21 10 • faks 91 447 20 01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011550738

Wyciąg z ogłoszeń
o przetargach ustnych nieograniczonych na zbycie
NIERUCHOMOŚCI
będących własnością Gminy Węgorzyno

I. **Oznaczenie nieruchomości**
1. **Działka nr 251/65** o pow. 0,1209 ha, obręb 0001 miasta Węgorzyno, ul. Runowska 45 KW nr SZ1L/00013747/8
- **Cena wywoławcza – 377.600,00 zł netto** (zwolniona z podatku VAT).
- **Termin III przetargu** – 12 sierpnia 2026 roku, godz. 10^{00}
- **Wysokość wadium** – 18.880,00 zł

II. **Forma zbycia** – sprzedaż.
III. **Miejsce:** Sala Konferencyjna Urzędu Miejskiego w Węgorzynie ul. Rynek 1, 73-155 Węgorzyno
IV. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia** – wywieszono na tablicach ogłoszeń przy ul. Rynek 1 w Węgorzynie i w siedzibie Urzędu Miejskiego oraz zamieszczono na stronie internetowej **www.bip.wegorzyno.pl**
V. **Dane teleadresowe**, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje w sprawie przetargu i nieruchomości udzielane są w Urzędzie Miejskim w Węgorzynie, Wydział Rozwoju i Gospodarki Komunalnej, ul. Ks. Fortunata Sosnowskiego 5 lub telefonicznie – 573 003 933, 573 003 912.

eprasa.pl 0336ee2a59

PROGRAMOWO

G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody") opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song", drzwi do muzycznego raju stanęły otworem. Niestety, oprócz blichtru czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I'm Gonna) Love Me Again" w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.

G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Ailesa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolić" ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ". Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynek i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwala zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpanina kończy się tragicznie.

eprasa.pl 0336ee2a59

KRZYŻÓWKA NR 104

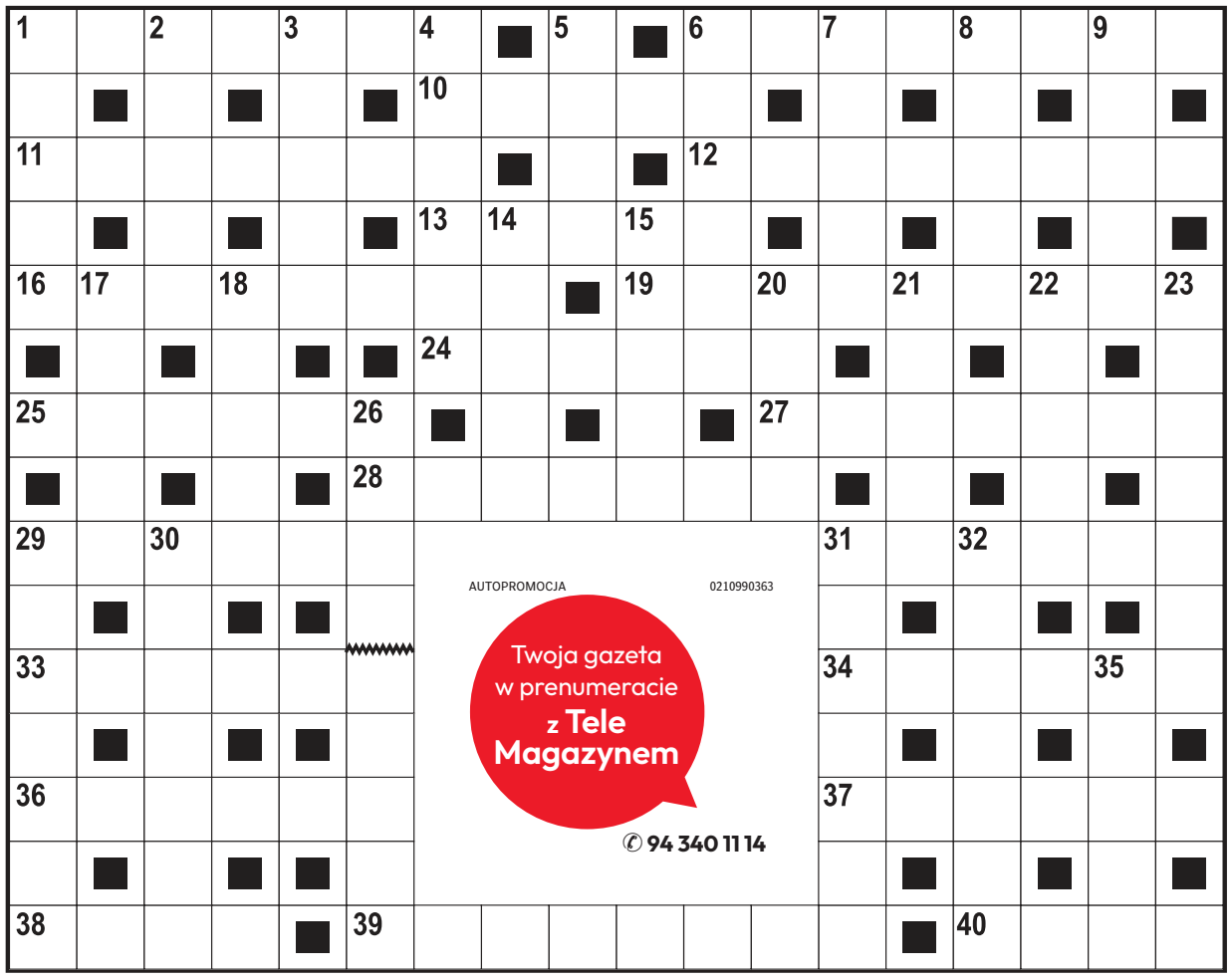

Poziomo:
1) dodatek do młodych ziemniaków,
6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
10) rynek w starożytnych miastach greckich,
11) teren wojskowych manewrów,
12) największe miasto Chile,
13) skąpa nacja z dowcipów,
16) czterokołowy pojazd konny,
19) honorowa walka z sekundantami,
24) bogatka lub czubatka,
25) greckie boginie zemsty,
27) łatwo się irytuje, piekielnik,
28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
29) uczniowska samowolka, laba,
31) partner do tańca,
33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
34) sprzęt dla Piotra Liska,
36) stroni od pracy,
37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
39) broń strzelca na śrut,
40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:
1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
2) wskazujące lub serdeczne,
3) gra zespołowa owalną piłką,
4) amerykański stan z Topeką,
5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz",
6) duchowny w kościele protestanckim,
7) … Alighieri, autor „Boskiej komedii",
8) azjatycki kraj z Szanghajem,
9) lasy na górskich stokach,
14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
15) wyrób z firmy Stomil,
17) perski tytuł książęcy,
18) część walki bokserskiej,
20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
21) … Mleczna we wszechświecie,
22) muł w delcie rzeki,
23) wpleciona w warkocz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł",
29) zastrzeżenie w umowie,
30) azjatycki korzeń życia,
31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 103

S	T	Ę	P	■	Ż	■	P	■	K	O	T	Y	S	■	L	■	F
■	A	■	A	R	A	B	I	K	A	■	E	■	T	R	U	P	A
B	L	A	T	■	R	■	Ę	■	P	O	L	K	A	■	C	■	W
■	E	■	O	S	T	A	T	K	I	■	E	■	W	■	K	■	O
G	R	O	S	Z	■	■	K	■	L	E	S	S	■	C	Y	D	R
■	Z	■	■	T	I	L	A	K	A	■	K	■	K	■	L	■	Y
Ż	E	B	R	A	■	E	■	■	R	■	O	■	O	P	U	S	T
Ą	■	R	■	B	I	E	R	N	Y	O	P	Ó	R	■	K	■	K
D	R	Y	G	A	■							■	R	Z	E	K	A
Ł	■	Ł	■	■	W							■	A	■	■	U	■
O	P	A	S	K	A							K	L	A	T	K	A
■	Ę	■	E	■	Ć							U	■	K	■	U	■
S	T	R	Z	Ę	P							S	I	O	D	Ł	O
■	L	■	O	■	A							Z	■	R	■	K	■
M	A	N	N	■	N	I	E	Ł	A	S	K	A	■	D	R	A	Ń

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

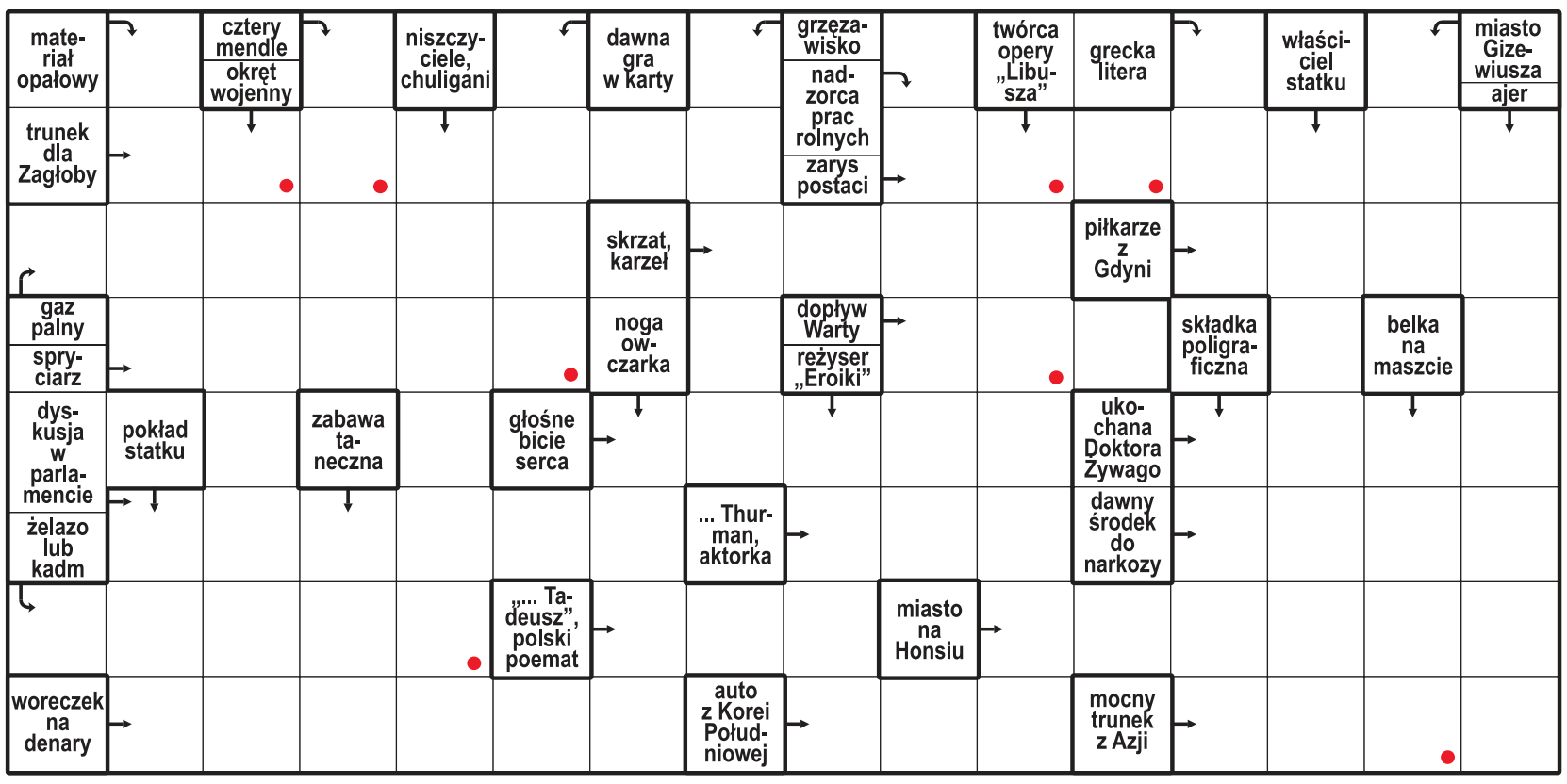

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

eprasa.pl 0336ee2a59

SPORT

• **Piotr Parzyszek** (były atakujący Pogoni) odszedł z Paszakora Taszkient (Uzbekistan) i po krótkiej przerwie wrócił do KuPS Kuopio

SIATKÓWKA

Chemik coraz bliżej kompletu i trochę bardziej policki. Trzon zespołu został

Jakub Lisowski

Lotto Chemik Police podpisał kontrakt z zawodniczkami SMS Police – Julią Bogucką i Eweliną Mieszałą.

Bogucka ma 16 lat, 173 cm wzrostu i występuje na pozycji libero. Będzie jedną z najmłodszych siatkarek w historii Tauron Ligi. Mieszała ma 18 lat, 187 cm i jest środkową. Policzanka w tym roku zdała maturę. Była kapitanką w SMS.

- Zacieśniamy współpracę z akademią SMS Police. Stworzenie piramidy szkoleniowej, która stopniowo prowadzi do seniorskiej drużyny Chemika, od zawsze było naszym celem. Mamy nadzieję, że współpraca będzie obowiązywać przez długie lata, wiele wychowanek trafi do seniorskiej drużyny, a potem reprezentacji Polski – mówi Radosław Anioł, prezes Chemika.

- Widok wychowanek SMS w pierwszej drużynie Chemika jest dla nas dużą satysfakcją. Wkładamy masę pracy, aby z dzieci ukształtować przyszłe siatkarki. Mamy nadzieję, że na przestrzeni lat współpraca obu klubów będzie układać się tak dobrze, jak to wygląda teraz – uważa Wojciech Kasza, trener koordynator akademii SMS Police.

Młode zawodniczki głównie będą się uczyć siatkówki w Chemiku, a gra będzie oparta na bardziej doświadczonych siatkarkach. Policcy działacze konsekwentnie ogłaszają kontrakty. Umowę podpisała Dominika Ziołnowska (wcześniej Witowska). Ma 31 lat, 185 cm i jest środkową. Przez ostatnie trzy sezony grała dla Pałacu Bydgoszcz, a wcześniej reprezentowała Developres Rzeszów czy BKS Bielsko.

- Chemik to klub, którego nazwę zna każda siatkarka w Polsce. Cieszę się, że zostałam jego częścią, że będę mogła pracować w tak profesjonalnym środowisku. Jestem w dobrym miejscu, zapowiada się fajna paczka. Nic, tylko grać w siatkówkę - mówi Ziołnowska.

Z kadry w ostatnim sezonie nowe umowy podpisały też Maja Koput i Wiktoria Przybyło.

Pierwsza ma 19 lat i jest środkową. Wyróżniała się w ekstraklasowym debiucie. Zagrała w 26 meczach, zdobyła 183 punkty. Teraz gra w reprezentacji Polski seniorek.

- Dostałam dużą szansę i chcę zrobić wszystko, żeby ją wykorzystać. Uczę się, zbieram doświadczenie, a Chemik wydaje się być idealnym ku temu miejscem. Skupiam się na siatkówce, bo cała reszta jest zaopiekowana - podkreśla Koput.

25-letnia Przybyło w Chemiku była zmienniczką, zagrała w 18 meczach. - To był dla mnie bardzo duży krok do przodu. Chcę być częścią tej drużyny i dawać jej wartość. Pracuję intensywnie i mam nadzieję, że przełoży się to na dobrą formę w nadchodzącym sezonie - mówi Przybyło.

Wcześniej umowy przedłużyły: Natalia Mędrzyk, Julia Orzoł, Katarzyna Partyka, Agata Nowak. Ziołnowska jest drugą nową zawodniczką w Chemiku. Wcześniej zakontraktowano rozgrywającą Polę Janicką.

Start przygotowań Chemika w sierpniu. Nowy sezon ekstraklasy rozpocznie się w październiku. ©℗

FOT. CHEMIK POLICE

Dominika Ziołnowska w ostatnim sezonie najlepiej wypadała w meczach przeciwko Chemikowi

PIŁKA NOŻNA

Wygrana z pierwszoligowcem tuż przed obozem w Austrii

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Kellyn Acosta mecz z Chrobrym zakończył z bramką i czerwoną kartką

Jakub Lisowski

Pogoń Szczecin lepsza od Chrobrego Głogów w meczu towarzyskim w trakcie letnich przygotowań do sezonu 2026/27. Padły trzy bramki, a mogło znacznie więcej.

Dla Pogoni był to już trzeci sparing latem. Była wygrana z Dynamem Berlin 3:0, porażka z Zagłębiem Lubin w Opalenicy 0:2, ale Portowcy nastroje poprawili sobie z Chrobrym. Skończyło się wygraną 2:1, choć tych bramek mogło paść więcej. W pierwszej połowie - w końcówce wynik otworzył Kellyn Acosta, ale na gola Amerykanina Chrobry dość szybko odpowiedział. Wtedy Acosty już nie było na boisku, bo został ukarany czerwoną kartką za zbyt nerwową reakcję na przeciwnika.

W drugiej połowie - przewaga Pogoni i ok. 70. minuty Paul Mukairu zdobył gola.

Wynik pozytywny, gra jeszcze z dużymi rezerwami, ale Portowcy są w trakcie wymagających treningów kondycyjnych. W piątek drużyna rozpocznie tygodniowy obóz w Austrii, gdzie towarzysko zagra z mocnymi klubami - Fenerbahce i Sturmem Graz. I wszystko wskazuje, że już z Attilą Szalajem (nowa umowa) i Husseinem Alim (wróci po MŚ). Klub cały czas szuka stopera i prawego pomocnika. ©℗

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Portowcy w sparingu zagrali już w swoich nowych strojach, które klub zaprezentował kilka godzin przed meczem

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Trener Oscar Garcia (z prawej) bardzo spokojnie obserwował boiskowe wydarzenia

eprasa.pl 0336ee2a59

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w ostatniej akcji doliczonego czasu. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionela Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego zakończenia rywalizacji.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Lionel Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mistrzostw świata.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, decydujący cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martínezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.

FOT. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

Zwycięstwo Argentynie zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry. W ćwierćfinale zagrają ze Szwajcarią

– Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz – ocenił autor drugiego gola Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 m od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku żółtych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale (w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3:00) długo czekali na rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zajadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego Niemca, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku.

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczynkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyń świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg" i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

– Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zaczynały Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawią się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała – mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górą. Dziś Francja – Maroko

Zbigniew Czyż

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na ćwierćfinały.

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Płd. – broniąca tytułu Argentyna i z Afryki – Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze Francja pokonała „Lwy Atlasu" 2:0 po golach Theo Hernandeza i Kolo Muaniego.

W pozostałych ćwierćfinałach Hiszpania zagra z Belgią, Norwegia z Anglią, a Argentyna ze Szwajcarią.

Ćwierćfinały mundialu

Francja – Maroko, czwartek godz. 22.00. Tansmisja TVP1.
Hiszpania – Belgia, piątek godz. 21.00. Transmisja TVP1.
Norwegia – Anglia, sobota godz. 23.00. Transmisja TVP1.
Argentyna – Szwajcaria, niedziela godz. 3.00. Transmisja TVP1.
* Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport.

FOT. PAP

Kylian Mbappe (na zdjęciu) zdobył na tegorocznym na mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

eprasa.pl 0336ee2a59

AKCJA CHARYTATYWNA 0111545624

eprasa.pl 0336ee2a59